

Małgorzata Nowak-Zembrowska
Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne, Paryż

Koncepcja prawa naturalnego św. Tomasza z Akwinu

Wstęp

Koncepcja prawa naturalnego wiąże się z rozumieniem człowieka i jego natury, przejawiającej się w specyficznym ludzkim działaniu. Prawo odkrywane jest zatem w filozoficznej refleksji nad człowiekiem. U podstaw wszelkiej koncepcji prawa leży pewna antropologia i metafizyka, pewien sposób rozumienia człowieka. Wypracowane w wielopokoleniowym ludzkim doświadczeniu bogactwo myśli klasyków, dotyczące rozumienia prawa, w tym prawa naturalnego, stanowi wynik racjonalnego poznania świata, ujmującego integralnie i całościowo egzystencjalną rzeczywistość człowieka. Problematyka prawnaturalna jest niezmiernie ważna i ciągle aktualna. W dziejach filozofii różnie była rozwiązywana¹, pojawiało się bowiem wiele nur-

¹ Pod wpływem szerzącego się w Europie nominalizmu i subiektywizmu w filozofii, deformacji ulega dotychczasowe rozumienie prawa. Źródłem norm prawnych nie jest już naturalny porządek rzeczy. Przyczyną tej deformacji jest filozofia Immanuela Kanta, który zabsolutyzował autonomiczne zadanie rozumu, stawiając w miejsce ustaw państwowych kompleksowy kodeks „praw przyrody”. Wynikiem tych zmian było wyeliminowanie prawa naturalnego jako podstawy prawa stanowionego. Zwieńczeniem tej deformacji, najostrejszą formą, określaną mianem pozytywizmu prawnego jest natomiast teoria wypracowana przez Hansa Kelsena. Skutkiem kolejnego etapu interpretacji prawa jest całkowita negacja prawa naturalnego, źródłem zaś prawa staje się wola ustawodawcy. Zob. K. Stępień, *Afirmacja prawa naturalnego czy pozytywizm prawny*, w: „Człowiek w Kulturze” 1995 nr 6-7, s. 252; M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 2009, s. 101-102; T. Biesaga, *Imperatyw kategoriyczny*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 4, Lublin 2003, s. 786-788; M. Roz-

tów i interpretacji prawa. Niektóre, odwracając się od poznania natury człowieka i jego zdolności naturalnych redukują zabieg poznawczy do operacji czysto językowych. Operacje te dokonują się na „podłożu zeschematyzowanych wyobrażeń” i tworzą jedynie pojęciowo kodeks prawny. Mieczysław A. Krąpiec zauważa, że „współczesny ustawodawca zagubił widzenie fundamentu”². Obecnie często rozumienie prawa wypracowane jest w oparciu o umowny system prawny. W sytuacji dominacji prawodawstwa opartego na konwencji uzasadnionym i koniecznym jest przedstawienie rekonstrukcji koncepcji prawa Akwinaty. Kontynuatorem tej interpretacji jest między innymi filozofia M. A. Krąpca, K. Wroczyńskiego, M. Piechowiaka czy K. Stępień. Prezentacja owych poglądów stanowi solidny filar dla uprawiania filozofii prawa, opartego na konfrontacji z zastaną przez człowieka rzeczywistością. Przedstawione tu zagadnienia obejmują problematykę prawną, dotyczącą rozumienia samego faktu prawa. Zostaną wyróżnione rodzaje praw, w sposób szczególny treść prawa naturalnego oraz jego fundament, stanowiący istotę prawa, jak i jego relacja do prawa stanowionego.

Pojęcie prawa

Prawo Akwinata definiuje jako *ius* oraz *lex*. Termin pierwszy wskazuje na podmiotowy charakter prawa i wyraża uprawnienia danego podmiotu do określonej rzeczy, czy też uprawnienia owego podmiotu do danego postępowania³. Krzysztof Wroczyński zwraca

koś, *Prawo naturalne czy konwencja podstawą prawa stanowionego*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*. Seria: Zadania współczesnej metafizyki, nr 8, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2006, s. 329-331; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2002, s. 178.

² M.A. Krąpiec, *W trosce o godziwe prawo. Wykłady otwarte imienia Ojca profesora M.A. Krąpca*, Lublin 2013, s. 5.

³ Krąpiec precyzuje (naukowe i potoczne) znaczenie terminu „prawo”, wskazując, że: a) oznacza jakieś moje prawo, jakąś moją „rację” do rzeczy; b) oznacza akceptację jakiejś moralnej możliwości czynienia czegoś; c) oznacza jakiś zespół reguł lub norm; d) odnosi się do nauki o prawie. Zob. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 32.

uwagę, że etymologia słowa *ius*⁴ nie została całkowicie wyjaśniona, uzasadniając, że najczęściej wiąże się ją z tym co jest prawe, sprawiedliwe. Termin *lex* odnosi się natomiast do prawa przedmiotowego, rozumianego jako pewne uregulowanie prawne – ustawa, jej treść. Rozróżnienie na prawo podmiotowe oraz na prawo pozytywne dotyczy jednak tego samego bytu (znacząc co innego). Raz ujmuje go od strony bytowo-egzystencjalnej (*ius*)⁵ innym razem od jego strony „przedmiotowej” jako (*lex*). Prawo, określając postępowanie ludzkie powinno być konkretnie wyrażone. Prawo nabiera zdeterminowanej treści wówczas, gdy ukazuje się jako norma prawna *lex*. Św. Tomasz zgadza się z Atystotelesem, który wskazuje, że prawo, jako „aktywna strona ładu społecznego jest racją porządku”. Czynnikiem porządkującym takiej racji jest rozum, który reguluje poszczególne elementy owej racji, dotyczące aspektu życia społecznego, tak indywidualnego jak i państwowego⁶. Prawo w tym sensie jest pewną regułą oraz kryterium czynów ludzkich, co oznacza, że reguluje lub zakreśla pewne granice, prowadząc człowieka do spełnienia określonego czynu lub jego zaniechania. *Lex* (od *ligando*) oznacza w języku polskim to, co wiąże, zobowiązuje do pewnego postępowania. Regułą i kryterium ludzkich działań jest rozum⁷. To on jest pierwszą zasadą (*primum principium*) postępowania ludzkiego bytu. Wobec tego prawo w sensie ścisłym jest rozporządzeniem rozumu (*ordinatio rationis*). Owo

⁴ Pojęciu *ius* w tradycji greckiej pierwotnie przypisywano religijny charakter. W łacińskiej interpretacji ludowej *ius* oznaczało bycie dostosowanym czy domierzającym. Tradycja klasyczna przyjmując *ius* jako *ars boni et recti*, czyli „sztuka stosowania tego, co dobre i słuszne”, akcentuje prawo jako realizację dobra i jego powinności. W skutek tego prawo *ius* łączy się z uprawnieniem, sprawiedliwością. Przy czym, zaznacza Wrocławski, podmiotem uprawnień omawianego prawa może być „jednostka ludzka, jak i inne podmioty stosunków społecznych”. Zob. K. Wrocławski, *Ius*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 5, Lublin 2004, s. 115.

⁵ Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 43.

⁶ „Dlatego istniały tendencje interpretacyjne wiązania prawa albo z indywidualnym człowiekiem, albo ze społeczeństwem, w tym zwłaszcza rozumieniem państwa i jego funkcjonowania. Stanowiska te były uzależnione od koncepcji bardziej podstawowych – od rozumienia filozofii – tłumaczy filozof KUL. Zob. M. A. Krąpiec, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, s. 502.

⁷ Św. Tomasz *lex* – w znaczeniu ustawy, pojmował nie tylko jako odzwierciedlone na piśmie reguły życia społecznego. Nie wymagał ich pisemnego obwieszczenia.

ordinatio rationis stanowi pierwszy element definicji prawa *lex* według św. Tomasza. Głosi ona, że: *lex est quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet, promulgata*⁸. W jej skład wchodzi wspomniane powyżej: rozporządzenie rozumu, dobro wspólne, władza prawodawcza, sprawująca opiekę nad społecznością oraz obwieszczenie. Wymienione elementy składowe definicji prawa, odnosząc się do podstawowej treści, dotyczą w równej mierze prawa naturalnego jak i prawa stanowionego. Akwinata, jako baczny obserwator świata, filozof, którego celem jest poznanie i zrozumienie konkretnie istniejącej rzeczywistości, wychodzi od – wcześniejszego niż porządek podmiotowy – porządku przedmiotowego, niezależnego od woli człowieka⁹. Ów porządek jawi się jako wyższy i ontycznie pierwszy. Taki porządek, adekwatny do struktury rzeczywistości domaga się, aby wszystko bez wyjątku było na swoim właściwym miejscu. Takim właściwym porządkiem należnym każdemu, zgodnie z jego naturą, jest oddać to, co mu się należy. Stąd wywodzi się powinność czy zdolność moralna (*facultas moralis*) sprawiania lub niesprawiania określonych czynów. Poznane przez człowieka czynności zgodne z porządkiem rzeczy Akwinata uzaje za wiążące i zaleca ich wykonywanie. Prawo, kierujące dynamizmem działania, należy do dziedziny rozumu praktycznego. Działanie ludzkie jest złożone ze współdziałania dwóch władz – rozumu i woli. Wola jest tą, która determinuje rozum do działania. Wola nakazem rozumu (przez *imperium*) skierowuje się do dokonania czynu.

W zrozumieniu złożonego przebiegu czynu ludzkiego pomoże analiza M. A. Krąpca. Píše on, że należy „dostrzec w dziedzinie tzw. *imperium*, z którym łączono zawsze normę prawną (...) trzy

⁸ Sth., I-II, q. 90, a. 1-4.; Akwinata definiuje czym jest prawo: „Prawo jest rozporządzeniem rozumu i przyporządkowane do dobra wspólnego oraz promulgowane przez tego, kto ma troskę o wspólnotę”.

⁹ Cz. Martyniak zauważa, że współczesne doktryny prawo podmiotowe traktują jako wyjściowe, przyznając mu rolę podstawy całego prawa naturalnego, dla Akwinaty było ono tylko jednym z elementów przedmiotowego porządku świata. Porządku, który nadaje czynom ludzkim określony kierunek czy nakreśla ich granice, mierząc tym samym czyny człowieka. Zob. Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: tenże, *Dziela*, Lublin 2006, s. 21.

„podskładniki”, z których dwa pierwsze: rozporządzenie i racjonalne przekazanie do wykonania, są bezsprzecznie dziełem rozumu, podczas gdy trzeci: poruszenie, wiąże sferę rozumu z porządkiem woli wnym, czysto dynamicznym. Prawo jest złączone zasadniczo z czynnikiem pierwszym – *ordinatio*, ale nie w oderwaniu od następnych. Zatem prawo jest zasadniczo dziełem rozrządzającego rozumu, o ile ten (...), jest wewnątrznie połączony ze sferą woli wną¹⁰. Mimo że *imperium* jest aktem rozumu, nie może odciąć się od udziału woli. Ona nadaje „impuls do dokonania czynu” i stanowi akt nakazu samemu sobie: czyn to!, i przyczynia się do odegrania przyczyny sprawczej (*causa efficiens*), poprzedzającej *imperium*. W świetle wiedzy antropologicznej należy podkreślić, że akt prawdziwie wolny jest wynikiem wolnej woli tylko wówczas, gdy jest zakorzeniony w rozumie¹¹. Koniecznym jest, zauważa Akwinata, żeby rozum wyprzedzał wolę. Aby dane działanie określić moralnym¹², musi być ono podporządkowane nakazom rozumu. To on określa cel i dobiera środki konieczne do urzeczywistnienia danego działania. Owo działanie nie może jednak sprzeciwiać się normie moralnej „transcendentnej wobec rozumu”, ustanowionej przez Boga. W odniesieniu natomiast do skłonności bytu ludzkiego (*recta ratio*) rozum prawy, jawiąc się jako norma moralności, samoczynnie odczytuje powinności działania¹³. „Człowiek, będąc (...) wolnym i rozumnym w działaniu, dobiera zasady do tego działania (...). Celem zaś wszelkiego działania jest dobro. Z tej racji wola, pokiero-

¹⁰ Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 48-49. Świeżawski wyjaśnia: „Zasadniczo więc intelekt, z racji wyższego stopnia duchowości swego przedmiotu, jest władzą doskonalszą od woli”. Jego zdaniem Akwinata znał dwie władze umysłowe: intelekt i wolę. Zmysłom zaś przypisywał uczucia. Zob. S. Świeżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 2002, s. 153. Por. tamże, s. 136-161.

¹¹ Por. Sth. I-II, q. 17, a. 1. Tenże, I-I, q. 79, a. 1. Zob: K. Wojtyła, *Wykłady lubelskie*, Lublin 1986, s. 69. Analiza powyższego stwierdzenia w jednoznaczny sposób dowodzi, że tomizm odrzuca wszelkie teorie, których geneza aktów prawnych opiera się na arbitralnym akcie woli określonego podmiotu.

¹² Akwinata zdolność rozumu do poznawania dobra i zła nazywa sumieniem. Por. M.A. Krąpiec, *Ja człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1998, s. 303; tamże, s. 289; J. Salij, *Eseje tomistyczne*, Poznań 1998, s. 183.

¹³ B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki. Filozoficzna analiza zasady podwójnego skutku*, Lublin 1997, s. 25.

wana odczytaną przez rozum prawdą o dobru, staje się wolą prawa (*recta voluntas*) i sprawia, że działanie człowieka jest prawe¹⁴. Celem wszelkiego działania jest dobro, zaś celem wszelkich ustaw powinno być dobro powszechne (jako drugi element definicji), stanowi dla Akwinaty istotną cechę prawa. Jest to fundamentalna i naczelna racja bytu prawa, czyli jego obowiązywalności. Wszelkie bowiem działanie ludzkie regulowane prawem podejmowane jest ze względu na cel. Cel jako racja działania jawi się jako określone dobro. Celem zaś prawa jest dobro drugiej osoby.

Doktor Anielski ujmuje to następująco: „To, co czyni się dla jakiegoś celu, powinno być dostosowane do niego (...). Stąd też i prawa powinny być dostosowane do dobra wspólnego i służyć mu. Wiele zaś składa się na dobro wspólne. Dlatego prawo powinno uwzględniać: osoby, ich zajęcia i czasy, bo wspólnota państwowa składa się z wielu osób i przez różnorodne czynności osiąga się dobro¹⁵. Należy nadmienić, że pojęcie dobra wspólnego może się odnosić do danej społeczności, żyjącej w ramach określonej zbiorowości terytorialnej czy państwowej. Może także, odnosić się do dobra mającego swoje odbicie w porządku nadprzyrodzonym, wspólnego wszystkim bytom rozumnym¹⁶. Ostatecznym celem życia bytów rozumnych jest „szczęśliwość czy szczęście”. Rozumiane jest ono jako najistotniejsze dobro oraz „najwyższa doskonałość”. Bytem doskonałym w świetle poznania metafizycznego jest Absolut¹⁷. O doskonałości człowieka stanowi zaś „aktualizacja możliwości ludzkiej spotencjalizowanej osobowości”. Przedmiot dążeń człowieka jest wyznaczony przez naturę bytu ludzkiego przypisanym mu prawem. Doskonalenie takiego bytu jest możliwe na tle pewnych relacji z określoną jednostką, bądź społecznością. Z racji, że „prawo jest przeznaczone dla społeczności, jego celem musi być doskonałość osób, które ten społeczny byt rela-

¹⁴ Krapiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁵ Sth., I-II, q. 96, a.1. Akwinata przyczynę celową, ze względu na co jest podejmowane działanie nazywa przyczyną przyczyn.

¹⁶ F. J. Mazurek, *Alfreda Verdrossai Jacquesa Maritaina koncepcja dynamicznego prawa naturalnego*, w: *Powrót do prawa ponadustawowego*, red. M. Szyszkowska, Kraków 2004, s. 139-140.

¹⁷ Krapiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 37, 50-51.

cyjny tworzą¹⁸. Z tego wynika, że prawo w znaczeniu *lex* – ustawa, stanowiąc rozporządzenie rozumu „zyskuje realną moc działania, gdy zostanie upodmiotowione w ludzkiej osobie (...). Całość lub zupełność osoby ludzkiej w społeczeństwie zachodzi, gdy ono jest dla człowieka, a nie człowiek jest środkiem dla społeczności. Człowiek jest większą całością (...), aniżeli wszystkie społeczności¹⁹”.

Kompetencji prawodawcy (kolejny składnik definicji), pojętej jako „prawowita władza”, autor *Sumy* poświęca niemało uwagi. Z racji, że prawo, jako ustawa ma na względzie kierowanie do dobra powszechnego, powinno ono być powierzone komuś, kto jest w stanie to dobro rozpoznać i zapewnić (przez sankcje) jego realizację. Stanowienie praw przypadac powinno ogółowi obywateli lub też temu, który sprawuje pieczę nad społeczeństwem²⁰. Zatem przyczynę sprawczą prawa stanowić może samo społeczeństwo, albo jego przedstawiciel. W każdej dziedzinie prowadzenie do celu przynależy temu, któremu dany cel jest najbardziej odpowiedni²¹.

Doktryna Tomasza władzę uznaje za kompetentną, aby pewien porządek prawny ustalić, wprowadzić i wymagać jego respektowania, mając na względzie dobro społeczne. Zagadnienie władzy odnosi się bezpośrednio do kwestii przymusu w postaci sankcji. Akwinata uważa, że aby *ustawa* zapewniała skuteczność prawa winna być wyposażona w karę. Promulgacja jest ostatnim elementem składowym

¹⁸ K. Stępień, *W poszukiwaniu podstaw racjonalności prawa*, Lublin 2015, s. 104. Por. tamże, s. 90-93. Autorka zwraca uwagę: „Do realizacji dobra wspólnego społeczność używa materialnych i materialno-duchowych środków, koniecznych do życia biologiczno-psychicznego. Organizowanie tych środków musi być przyporządkowane maksymalnym możliwościom rozwoju człowieka (...). Jednak, dobro wspólne pojęte jako zespół dóbr materialnych, uderza w wartość człowieka jako osoby transcendującej świat materialny i społeczeństwo. Niemożliwy jest wówczas rozwój spotencjalizowanej osobowej natury człowieka”, s. 92.

¹⁹ Krapiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 131. Należy przy tej okazji zwrócić uwagę, że doktryna pojmująca człowieka jako jednostkę ludzką – osobę obdarzoną rozumem i wolną wolą wyraża personalizm Tomasza. Samorealizację takiego bytu umożliwia określona zbiorowość, stanowiąca jego kolebkę.

²⁰ Sth., I-II, q. 90. Por. Krapiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 51-52; Stępień, *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 104.

²¹ Sth., I-II, q. 90, a. 3.

definicji. Tomasz rozumie ją jako aplikację lub obwieszczenie. Jej publiczne ogłoszenie jest warunkiem mocy obowiązującej prawa i stanowi właściwość każdej *ustawy*. Kwestia promulgacji wynika bezpośrednio z kwestii znajomości prawa. Aby człowiek mógł postępować w zgodzie z literą prawa, konieczne jest jego obwieszczenie społeczeństwu. W innym wypadku status takiej ustawy będzie stanowił jedynie projekt prawodawcy²². Mimo że sama promulgacja nie stanowi istoty prawa, jest warunkiem koniecznym formalnego istnienia prawa – normy. Końcowy człon definicji głosi: „prawo jest (...) dziełem rozrządzającego rozumu, o ile ten jest czymś (...), wewnątrznie połączonym ze sferą wolitywną. Przede wszystkim chodzi o tzw. *recta ratio*, czyli rozum pokierowany rzeczywistością, realnym bytem, a nie konstruującym prawo w oderwaniu od rzeczy”. Celem zatem prawa jest dobro wspólne, w ramach którego współrealizuje się dobro osobowe każdego człowieka. Zapewniające pełną współpracę, a nie wyłącznie wzajemne współistnienie.

Rodzaje praw

Rozważając zagadnienie dotyczące prawa naturalnego w ujęciu Tomasza z Akwinu należy podkreślić, że jest ono wplecione w kontekst prawa wiecznego i stanowionego. Prawo wieczne związane jest z samym istnieniem Boga, któremu podlegają wszystkie inne typy praw. Bóg, stanowiąc prawo odwieczne (*lex aeterna*) ukierowuje wszystko, co podlega takiemu porządkowi²³ do określonego

²² Martyniak wskazuje, że proste zakomunikowanie nie może zastąpić promulgacji. Aby „węzeł jakiś wiązał się, by wola czyjaś była zawiązana [czytaj: zobowiązana], musi być ona bynajmniej oświecona”. Zob. Martyniak, dz. cyt., s. 37.

²³ A. Szostek podkreśla, że „ważne jest, by dostrzec (...) dwa aspekty „królewską godność”, jaka kryje się za definicją prawa jako „uczestnictwa odwiecznego w stworzeniu rozumnym” z normatywnym charakterem tego, kim jest człowiek w całej swej duchowo-cieleśnej, dynamicznej złożoności (...), posłuszeństwo człowieka prawu Bożemu implikuje rzeczywisty udział rozumu i woli człowieka w bożej mądrości i opatrności”. Zob. A. Szostek, *Prawo naturalne jako podstawa działania człowieka*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*, dz. cyt., s. 51-52. Por. Krapiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 72.

celu²⁴. Plan taki, jako idea porządku rządzenia bytami, ma charakter prawa. Rację istnienia takiego porządku, stanowiąc prawo odwieczne jest zatem określony cel. Dziedzinie działania celowego przyporządkowana jest pewna hierarchia dóbr, według której tylko stworzenia rozumne mają zdolność poznania tego prawa. Byty osobowe, podkreśla Akwinata, uczestniczą w sposób wyższy w tym prawie. Ono wyraża się ich skłonnościami, prowadząc do realizacji celu zamierzonego przez ich Stwórcę. Uczestnictwo takie, jako idea Boga stanowiąc regułę „wyciśniętą” w naturze rozumnej określone zostało w filozofii klasycznej prawem naturalnym²⁵. Na tej podstawie Akwinata dowodzi, że światło naturalnego rozumu jest wdrożeniem w ludzi Boskiego światła i niczym innym jak uczestnictwem stworzenia rozumnego w prawie wiecznym. Katarzyna Stępień zauważa: „Według Tomasza, każdy byt jest przyporządkowany do celu przez prawo wieczne, wraz z nadaniem istnienia. Rozum nadaje więc naturze cel, tzn. powoduje, by zaistniał byt o takiej, a nie innej naturze, mający w ten, a nie inny sposób określone działanie, prowadzące do takiego, a nie innego celu (...). Byt rozumny i wolny – człowiek ‘sam’ układa rzeczy do celu (łac. *Iustare* – domierza) – jako działający *per intellectum* dąży zawsze do przedmiotu świadomie zamierzonego, przedstawiającego obiektywną doskonałość”²⁶. Uczestnictwo w prawie wiecznym, dzięki prawu naturalnemu, umożliwia człowiekowi naturalne światło jego rozumu (według jego zdolności) odczytywać to, co dane i dostępne jest w jego własnej naturze²⁷. Pra-

²⁴ M.A. Krapiec, *Byt i istota*, Lublin 2009, s. 83. Por. K. Stępień, *W poszukiwaniu racji dobra. Komentarz do art. 6 kwestii XXI*, w: Thomaе, *Quaestiones disputate de bono, de appetitu boni et voluntate – Dysputy problemowe o dobru, o porządkaniu dobra i o woli*, tłum. A. Bialek (Dzieła Św. Tomasza z Akwinu. Przekład – studia – komentarz), Lublin 2010, s. 258-260.

²⁵ Sth., I-II, q. 91, a. 2.

²⁶ Stępień, *W poszukiwaniu podstaw...*, dz. cyt., s. 60-61. Stępień zwraca uwagę, że niemożliwym jest zrozumienie porządku bez odwołania się do racji bytu i ujęcia celu, tamże, s. 55.

²⁷ „Natura bytu, będąca źródłem działania, jest odbiciem idei wiecznych, istniejących w umyśle Absolutu. Dlatego Tomasz określa prawo naturalne jako partycypację w prawie wiecznym. Byty działające na mocy swojej natury dążą do dobra pełnego, które jest celem wszystkich bytów. Dążenie to odbywa się przez realizację tkwiących

wo to zatem człowiek odczytuje z rzeczywistości, czyli opiera się ono na doświadczeniu świata i jego rozumnym odczytaniu. Relacja zachodząca pomiędzy rozumem a prawem naturalnym skłania autora *Sumy teologicznej* do przeanalizowania zagadnienia określanego mianem: *habitus*, które wyraża *traktat o sprawnościach*²⁸. Prawo, a konkretnie to, co posiada się jako zwyczaj, może być nazwane *habitus*. Terminem tym wyrazić można płynące z nastawienia naszej natury „stałe predyspozycje”, występujące w naturze każdego bytu rozumnego (*habitus entitativi*), czy też w jego władzach (*habitus operativi*). I w tym znaczeniu powiedzieć można, że prawo jest *habitus*. Tomasz wskazuje, że mimo iż „wszystkie stworzenia są przyporządkowane Bogu”, to tylko człowiek jest skierowany do wiecznej szczęśliwości. Osiągnięcie takiej szczęśliwości przez człowieka, jako bytu nieskończonego nie jest z nim współmierne, z tego względu koniecznym jest, aby nim kierowało prawo wieczne, dane bezpośrednio przez Boga, wyższe od prawa naturalnego i stanowionego.

Św. Tomasz wskazuje również na inne racje występowania takiego prawa: z powodu niepewności ludzkich ocen; z powodu możliwości uchwalania prawa w aktach wewnętrznych, które wymykają się prawu ludzkiemu stanowiącemu jedynie sądy o postępkach zewnętrznych; z powodu możliwości karania i zwalczania wszelkiego zła, z którym nie radzi sobie prawo ludzkie (które chcąc oddalić wszelkie zło, niszczyć mogłoby rzeczy dobre). Tomaszowa formuła „[...] *lex naturalis nihil aliud est quam participatio legis aeternae*

w bycie naturalnych skłonności, na przechodzeniu z możliwości do aktu w różnych porządkach i różnych płaszczyznach. Miara wyznaczającą kres tego dążenia jest forma substancjalna bytu, jako odzworowanie idei Stwórcy. W tym znaczeniu stanowi On kres dążenia, a upodobnianie się do Niego – sposób, w jaki ten kres się osiąga”, tamże, s. 62–63.

²⁸ Sth., I-II, q. 49. W artykule pierwszym, w kwestii *traktatu o sprawnościach* św. Tomasz podaje znaczenie pojęcia *habitus*, pochodzącego od słowa „habere”, oznaczającego – mieć. W kwestii *traktatu o sprawnościach*, w artykule czwartym, odpowiadając na pytanie: „Czy w umyśle może być jakaś sprawność?” Akwinata wyjaśnia: „Podmiotem sprawności, podobnie jak i możliwości, jest ten czynnik, od którego pochodzą czynności. Zrozumienie zaś i rozważanie to właściwe czynności umysłu. A więc także sprawności w poznaniu są właściwie w samym umyśle”. Sth., I-II, q. 50, a. 4.

*in rationali creatura*²⁹, określająca prawo naturalne jako partycypację prawa wiecznego w bytach rozumnych dowodzi, że prawo wieczne ostatecznie ukierunkowuje inklinacje naturalne bytu skończonego. Przyczynując sprawczo, stanowi przyczynę porządku natury istniejących bytów. Przy czym jedynie człowiek – o czym już wspomniano – dzięki światłu naturalnego rozumu „uczestniczy aktywnie w prawie wiecznym”. Uczestnictwo w prawie wiecznym wyraża również *lex humana* – „oznacza reguły (...) życia ludzkiego w społeczności, stanowiąc typ prawa pozytywnego”. W filozofii św. Tomasza „prawo to przenika całe uniwersum bytu”, którym kieruje „odwieczny plan Bożej Mądrości”. Zatem Najwyższa Mądrość odnosi się do wszystkich typów praw, tak wiecznego, naturalnego, objawionego jak i ludzkiego. Akwinata prawo naturalne traktuje nadrzędnie w stosunku do ustawy ludzkiej. Z tego powodu „wszelka reguła ustanowiona przez ludzi posiada naturę prawa o tyle, o ile wypływa z prawa naturalnego”³⁰ i o ile jej nie narusza. Stworzenia pozbawione rozumu uczestniczą zaś w prawie wiecznym tylko *per analogiam*.

Treść prawa naturalnego

Poznanie nie jest właściwe wszystkim istniejącym bytom. Człowiek jako byt cielesno-duchowy posiada intelekt i wolę. Dzięki tym władzom ma możliwość postępowania w ludzki sposób, to znaczy rozumny i wolny. Rozumność, jako właściwość formy (duszy rozumnej) bytu ludzkiego, nakreśla właściwy tylko jemu sposób funkcjonowania.³¹ Zatem rozum, zgodnie z jego naturą, określa sposób postępowania. Działanie naturalne jest takim działaniem, które w sposób konieczny przysługuje rzeczy, z tego powodu „że jest czym jest” – jest sobą. Rozum z poszczególnych zachowań człowieka potrafi odkryć

²⁹ Sth., I- II, q. 91, a. 2. Prawo naturalne jest niczym innym, jak odcisnięciem prawa wiecznego w rozumnej naturze bytu.

³⁰ Martyniak, dz. cyt., s. 71. Taką, bezpośrednio pochodzącą z ustawy naturalnej jest *ius genium*. Z wniosków „pierwszych zasad wspólnych ustawy naturalne” czerpie moc obowiązującą.

³¹ Por. Stępień, *W poszukiwaniu podstaw...*, dz. cyt., s. 65.

te, które stanowią skłonności jego natury. Jest on bowiem „elementem odczytującym i porządkującym strukturę bytową człowieka, wywodzi z tejże struktury normy działania – sformułowane zarówno w stosunku do życia jednostkowego jak i publicznego oraz formułuje je wyrażając w formie rozporządzeń i reguł sposobu postępowania człowieka”³². Zatem to, do czego posiada człowiek naturalną skłonność, jest w sposób naturalny (spontaniczny) poznawane. W procesie owego poznania panuje określony porządek. I tak pojęcie dobra³³ (jak bytu w poznaniu), jawi się jako pierwsze w poznaniu rozumu praktycznego. Dobro stanowi cel pożądania woli i jest motywem wszelkiego działania. Z tego względu pojęcie tego dobra występuje w „pierwszej zasadzie intelektu praktycznego”, wskazującej, że „dobrem jest to, czego każdy byt pożąda”.

Na tej podstawie Akwinata ustanawia pierwszy przepis prawa naturalnego: „dobro należy czynić i dążyć do niego a zła należy unikać”. Odczytanie zaś tego, co stanowi owo dobro dla człowieka jest możliwe z właściwych mu potencjalności. Ludzka natura rozumna ujawnia się w trzech podstawowych inklinacjach. One nakierowują człowieka na określone dobra. Te stanowią przedmiot prawa naturalnego i do nich też odnoszą się nakazy tegoż prawa. *Lex naturalis* stanowi swoisty wskaźnik kierujący na „uporządkowany zespół dóbr” dla istoty ludzkiej³⁴. Pierwszą grupę stanowią (wspólną człowiekowi i innym bytom ożywionym) skłonności do zachowania istnienia. Jest to skłonność tak podstawowa, że często bywa nawet nieuświadomiana, najczęściej dopiero w momencie zagrożenia istnienia. Każda substancja i każdy człowiek dążą do zachowania własnego bytu według swojej natury³⁵.

³² J. Maritain, *Le docteur*, s. 15, w: Martyniak, dz. cyt., s. 84.

³³ Krąpiec zauważa: „Tak. Dobro jest czytelne przez rozum, jest obiektywne (...). Gdybyśmy zanegowali poznawalność dobra, a przez to samo usunęli podstawę obowiązywalności prawa naturalnego, to zrezygnowalibyśmy z człowieczeństwa (...), wówczas bowiem człowiek nie odróżnia dobra od zła”. Negacją prawa naturalnego, jest równoznaczna z odrzuceniem samych „podstaw osobowości człowieka”. M. A. Krąpiec, *O prawie*, w: *Rozmowy z Ojcem Krąpcem*, Lublin 2011, s. 74.

³⁴ M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 302-304.

³⁵ Sth., I-II, q. 94, a. 2.

O tym, jak jest to podstawowa wartość wskazuje Krapiec: „zachowanie istnienia – życia jest jednak ontyczną „bazą” innych praw człowieka – osoby”³⁶. Wszelkie działanie sprzeciwiające się temu prawu jest „wymierzone przeciwko ludzkiej naturze”. Instykt samozachowawczy przyjmuje w świadomości osoby ludzkiej postać prawa naturalnego, „nakazując” obowiązek troski o własne życie. Druga grupa skłonności (wspólna człowiekowi i światu zwierząt) odnosi się do przekazywania życia. Tę rozumną skłonność Akwinata wyraża w pochodzącym od Ulpiana sformułowaniu: „To należy do prawa natury, czego sama natura nauczyła wszystkie zwierzęta, mianowicie zespolenie się mężczyzny i kobiety i wychowanie dzieci”³⁷. Tradycyjne rozumienie tego prawa ma węższy zasięg. Przejawia się w dążeniu do utrzymania własnego gatunku w zorganizowanej strukturze świata. „Instykt zachowania gatunku”, stanowi wyraz obowiązku, jak i troski o własne potomstwo³⁸. Życia ludzkiego nie można zawęzić do sfery czysto biologicznej. Człowiek realizuje się w „drugim” i żyje dla niego. Przejawem ludzkiego zachowania jest zatem wychowanie i nauczanie, jak również tworzenie rodziny. „Dobrem wspólnym rodziny jest dobro każdej osoby – członka, który ma prawo do pewnych świadczeń (...), na rzecz jego osobowego rozwoju (...) i „na wzór” rodziny w innych grupach społecznych”³⁹. Inklinacja ta, będąc przejawem prawa naturalnego w człowieku realizuje się ze względu na cel osobowy, każdej wolnej jednostki. Z tego powodu wspólnym celem obojga rodziców nie jest samo wydanie na świat, lecz świadome i odpowiedzialne wychowanie człowieka. Trzecią grupę (specyficznie ludzką), stanowi skłonność (jak i prawo z niej wynikające) do rozwoju natury rozumnej. Jest ona wyrazem dynamicznego a zarazem społecznego charakteru tej natury. Św. Tomasz prawo do osobowego rozwoju przedstawia następująco: „by poznać prawdę o Bogu, by żyć w społeczności”⁴⁰. Ustawa wynikająca ze skłonności do rozwoju

³⁶ Krapiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 256.

³⁷ Sth., I-II, q. 94, a. 2.

³⁸ Z. Stawrowski, *Prawo naturalne a ład polityczny*, Kraków–Warszawa 2006, s. 110.

³⁹ Krapiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 259-260.

⁴⁰ Sth., I-II, q. 94, a. 2.

osobowego, wyraża tę stronę bytu ludzkiego, która jako transcendentna wobec natury biologicznej, przysługuje tylko człowiekowi. Osoba, której źródło stanowi niematerialna dusza, będąc aktem istnienia ciała organizuje oraz dysponuje władzami człowieka: intelektem i wolą. Wymienione władze charakteryzuje ukierunkowanie życia intelektualnego na poznanie, a przez nie zrozumienie rzeczywistości, aż do poznania pierwszej przyczyny, nazwanej Bogiem. Do poznania prawdy człowiek więc posiada naturalną skłonność. Wszelki rozwój i wszelkie poznanie⁴¹ omawianej skłonności, nie zrealizowałoby się bez – akcentuje Tomasz – wsparcia i pomocy społecznej. Bez niej realizacja swoich potencjalności nie będzie możliwa. „Inklinacje naturalne jednak nie ukonieczniają działania w przypadku konkretnego człowieka, ale potwierdzone wolą są pierwszymi realizacjami natury rozumnej, jej wyrazem. Aby były realizowane integralnie i paralelnie, człowiek musi odczytywać odpowiadające im dobro i sposób jego realizacji. Za pomocą rozumu praktycznego rozstrzyga, jak wykonać główny przepis prawa naturalnego: „dobro należy czynić”. Kryterium stanowi rozumność – dobro jest realizowane wówczas, kiedy czyn jest wykonywany zgodnie z prawym, a więc pokierowanym prawdą rzeczy, rozumem (*recta ratio, naturalis ratio*). Tylko wtedy skutkiem działania jest osiągnięcie doskonałości – aktualizacja bytu”⁴². Całości, liczącej trzy grupy skłonności, przyporządkowana jest większa od nich liczba zasad. Przepisy te odnoszą się do każdej z głównych grup inklinacji ludzkich. „Przyodziane w formę zasady” określają jej materię i stanowią zupełną listę (*et caetera huiusmodi quae ad hoc*

⁴¹ Poznanie i wybór prawdy (do którego człowiek ma prawo), jest uwarunkowane ludzkim działaniem. Moskal pisze: „Jeśli podmiot moralności działa zgodnie lub niezgodnie z prawdą o przedmiocie swojego działania i prawdą o sobie samym, pojawia się problem poznania prawdy o dobru. Problem ten wiąże się z charakterem ludzkiego działania, które jest wolne w tym sensie, że człowiek sam – przez wybór sądu praktycznego – determinuje się do działania. Poznanie i wybór prawdy o dobru jest więc nieodzownym, koniecznym warunkiem wolnego działania. W tym sensie nie ma wolności bez prawdy. Jeśli wola nie zechce dać się pokierować poznana prawdą o dobru, pozostanie jej pójść za impulsami zmysłowymi. Będzie to jednak swoiste zniewolenie”. Zob. P. Moskal, *Wolność sumienia, czy prawo i prawda?*, w: „Człowiek w Kulturze” 1995 nr 6-7, s. 291.

⁴² Stępień, *W poszukiwaniu podstaw...*, dz. cyt., s. 71-72.

spectam)⁴³. Aby jednak owe inklinacje były tożsame z prawem naturalnym (występowały w formie uświadomionej), powinny być rozpoznane przez rozum i stanowić formę określonego sądu praktycznego.

Pojęcie dobra jako fundamentu i istoty prawa

Pierwszą zasadę rozumu praktycznego doktryna określa jako *prima principia communia*⁴⁴. Wiąże się ona z pojęciem dobra. Rozum poznaje byt w aspekcie jego prawdziwości. Byt poznawany przez człowieka jawi się jako prawdziwy. Ta jego prawdziwość jawi się w pojęciu prawdy, natomiast z punktu widzenia praktycznego jawi się jako dobro, do którego wykonania obliuguje forma nakazu: należy czynić! Zasada ta, tak jak przepisy pierwszego rzędu jest nieudowodniana. Skoro dobro posiada naturę celu moralnego, jest celem moralnie obowiązującym. Rozum praktyczny owo dobro rozpoznaje w sposób naturalny i czyni celem działania człowieka. Poznanie otaczającej rzeczywistości „(...) jako właśnie *rzeczywistość*, jako *byt*, jako *dobro*”⁴⁵, odzwierciedla ludzką naturę. Takie rozumienie prawa ściśle łączy się z koncepcją natury bytu (*physis*)⁴⁶, która odnosząc się do zasadniczych właściwości determinujących byt skłania go do działania. Dobro, będąc przedmiotem pożądania człowieka i aktu jego woli, określanego „miłością pierwszą”, implikuje go do podjęcia czynu. Powinność zaś czynienia dobra jest wynikiem konieczności urzeczywistnienia celu. Nie należy zatem traktować jej w sposób bezwzględny, lecz uwarunkowany celem. Zła należy się wystrzegać, stąd nakaz: „należy czynić

⁴³ Martyniak, dz. cyt., s. 107.

⁴⁴ Sth., I-II, q. 94, a. 4.

⁴⁵ Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 234. Por. Moskal, dz. cyt., s. 291. Przytomina on, że: „Relacja podmiotu moralności do dobra nie jest relacją tylko postulowaną. Jest to pewien fakt: obiektywne, niezależne od naszego rozeznania i uznania, przyporządkowanie do dobra. Człowiek jest strukturą zdynamizowaną ku dobru. Nie ma ucieczki od tego dynamizmu. Nie ma ucieczki od tego dobra”, tamże, s. 291.

⁴⁶ Zob. M.A. Krąpiec, *O rozumieniu natury*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*, dz. cyt., s. 189-197. Por. także, W. Dłubacz, *Natura czy naturalizm?* w: tamże, s. 206-213.

dobro, unikać zła” wyraża istotę prawa naturalnego. Pierwsza zasada powszechna prawa jawi się zatem jako: *principium per se nota*. Stanowi ona zasadę nadrzędną, z niej wszystkie pozostałe wynikają. Zasada ta może być ujęta w różnych sformulowaniach: „Należy czynić dobro, a unikać zła”; „Należy postępować zgodnie z rozumem”; „Należy żyć w sposób godny człowieka”. Wymienione zasady rozumu praktycznego wyrażają w formułach normatywnych naturę człowieka, stanowiąc podporę działalności ludzkiej. Pierwsza zasada, jako najbardziej podstawowa, stanowi fundament prawa naturalnego. Znajomość uprawnień prawa naturalnego jawi się w ludzkim umyśle naturalnie, a w dziedzinie działalności stosuje spontanicznie.

W *Sumie Teologicznej* św. Tomasz podejmuje także kwestie zmienności prawa naturalnego. Autor pisze, że charakter pierwszych zasad prawa naturalnego (*prima principia*) jest absolutnie niezmienny⁴⁷. Zasady pierwsze prawa naturalnego są powszechne i „stanowią ustawę naturalną *sensu stricto*”, wyrażając przy tym ludzką naturę w formułach normatywnych. Nakazy „pierwszorzędne są nieprzedawnioną nigdy „bazą” obowiązywalności prawa, do której należy zawsze powracać, ilekroć w praktyce ludzkiego postępowania zdarzać się będą błędne tendencje (...) i wypaczenia praw pod wpływem (...) czynników zniekształcających i deprawujących (...) działanie ludzkiej natury”⁴⁸. Powszechność (*in universali*) zasad tego prawa „dobro należy czynić” pozostaje taka sama. Owe zasady pozostają dla człowieka zawsze oczywiste. Zmianom, w pewnych okolicznościach, mogą ulegać wnioski czy reguły drugie (*secunda praecepta*), będące wnioskami szczegółowymi pierwszych zasad – *conclusiones propriae*. Według Akwinaty, prawo może ulec zmianie przez dodanie lub też zmniejszenie czegoś. W pierwszym przypadku mogłoby być ono ubogacone dodaniem czy uzupełnieniem do tegoż prawa nowych zasad z prawa Boskiego czy stanowionego. Drugi sposób polega na wyłączeniu – „tą zmianę można rozumieć w tym znaczeniu, że coś, co było z prawa naturalnego przestaje nim być”⁴⁹. Nasuwa się

⁴⁷ Sth., I- II, q. 94, a. 5.

⁴⁸ Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 272.

⁴⁹ Sth., I- II, q. 94, a. 5.

wniosek, że prawo naturalne ulega jedynie przemianom w zasadach ujętych jako wtórne. „Z czasem (...) społeczności ewoluują, warunki ich życia zmieniają się, każda epoka musi dla siebie wyciągnąć wnioski specyficzne z prawa naturalnego, a przede wszystkim określić stosownie do nowych warunków to wszystko, czego prawo naturalne nie określa. Czesław Martyniak stwierdza, że: „prace dostosowania należy raz po raz rozpoczynać na nowo”⁵⁰. Wszelkie zmiany należy jednak dokonywać z ostrożnością. Akwinata wyróżnia dodatkowo zmiany nieuzasadnione, a spowodowane złą nauką moralną (*propter malas persuasiones*); wynikiem rozpowszechniania złych obyczajów oraz zachowań (*propter malas consuetudines et habitus corruptos*)⁵¹; różnicą sumień, czy też będące wynikiem zepsutej natury (*ex mala habitudine naturae*). Wszelkie odchylenia dotyczyć mogą wyłącznie związków specyficznych. Zmiany uzasadnione dotyczą natomiast natury ludzkiej, ściślej jej zaktualizowania. Odchylenia związane z tym faktem są uzasadnione. Stanowią one bowiem wynik niedoskonałości samej natury. Powszechność i niezmienność ustawy naturalnej jest wynikiem analogicznej do niej natury ludzkiej. Wszelkie zmiany tejże ustawy są wynikiem „zmian” samej natury ludzkiej, której sfera intelektualna znajduje się w ciągłym rozwoju⁵².

Przedstawiona w doktrynie ustawa naturalna z charakteru bytów, których „specyficzna działalność”, regulując obyczaje (*mores*) człowieka, kierowana jest rozumem i wolną wolą. Obowiązywalność tej ustawy jest wynikiem porządku przedmiotowego, który narzuca człowiekowi konieczność i powinność moralna. Tomaszowa teoria prawa naturalnego „nie rości sobie pretensji” do stworzenia katalogu prawnego, który regulowałaby rozwój życia we wszystkich możliwych jego zakresach. Prawo naturalne nakreśla jedynie elementarny „szkielet zasad”, wskazujący właściwy kierunek, którym należy

⁵⁰ Martyniak, dz. cyt., s. 144.

⁵¹ Mowa tu głównie o społeczności i cywilizacji wojskowej, związanej z trybem życia czy też wychowania. Gdzie pewne wykroczenia nie stanowią występków przeciw naturze. Por. Martyniak, dz. cyt., s. 11.

⁵² D. Mazurkiewicz, *Lex humana w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 2000, s. 206. Por. M. Łuszczyńska, *Filozofia prawa Czesława Martyniaka*, Lublin 2008, s. 165.

podążać szukając reguł stanowiących „podstawę stałą o charakterze powszechnym”⁵³. Nie jest ideałem – mówi Martyniak – stojącym na szczycie, ale u podstaw porządku moralnego. Jak każda ustawa, stanowi ona pewien punkt wyjścia, wskazuje kierunek, w którym należy podążać, by w swej działalności móc „ulepszać sam siebie i doskonalić, wyrabiając w sobie różne zalety, lecz zawsze w kierunku wyznaczonym przez naturę”⁵⁴.

Wzajemna relacja praw – prawo naturalne a stanowione

Rozpatrując wzajemne relacje między prawem naturalnym (*ius*) a prawem pozytywnym (*lex*), należy zwrócić uwagę na dwa argumenty. Pierwszy oparty jest na możliwości przejścia od prawa naturalnego do prawa pozytywnego (od norm ogólnych do norm jednoznacznych). Argument drugi odnosi się do ukazania pochodzenia mocy wiążącej prawo pozytywne, które wyrasta z prawa naturalnego. Przyjęte przez św. Tomasza objaśnienie dialektyki rozwojowej, jako przejścia prawa naturalnego w kierunku prawa pozytywnego tak uzasadnia Marko Rozkoś „za pomocą określenia prawa naturalnego na podstawie analizy prawa pozytywnego (...), poszukuje się definitywnego uzasadnienia jego obowiązywalności, jednocześnie widząc, że eliminacja określonej normy prawa pozytywnego (usunięcie jej treści lub mocy wiążącej) byłaby tożsama z eliminacją sądu „dobro należy czynić”, co wskazuje na to, że prawo pozytywne ma związek z prawem naturalnym, a odrzucenie takiego prawa pozytywnego jest odrzuceniem prawa naturalnego (...). W ten sposób uzasadniony związek *lex* i *ius* jest związkiem definitywnym, a w terminologii św. Tomasza (...) nazywamy „pochodzeniem” prawa pozytywnego od prawa naturalnego”⁵⁵ za pośrednictwem wniosków. Aspekt mocy wiążącej prawa pozytywne-

⁵³ Martyniak, dz. cyt., s. 125-126.

⁵⁴ Tamże, s. 122.

⁵⁵ M. Rozkoś, *Prawo naturalne czy konwencja podstawą prawa stanowionego*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*, dz. cyt., s. 338.

go wypływa zatem w sposób bezpośredni z charakteru prawa, które dąży do dobra drugiej osoby. Obowiązywalność prawa stanowionego względem prawa naturalnego jest wynikiem interpretacji rzeczywistości i poznanej prawdy o świecie, ona później wyznacza kształt prawa oraz jego system ekonomiczny.

Zakończenie

Tradycyjną doktrynę tomistyczną, charakteryzuje obiektywizm badawczy. Cechą tej doktryny jest realizm, który ujawnia się w związku z problematyką prawną. Prawo odczytywane jest po części przez umysł ludzki, po części stanowi swobodny przedmiot woli, nie pozbawiony jednak refleksji. *Ratio* – rozum jest dla Akwinaty tym, który poznaje prawdę a także tym, który dokonuje wyboru tego co słuszne, odrzucając to, co takim nie jest. W kwestiach prawa doktryna jawi się jako niezmienna, wskazując na ponadczasowość przyjętych tez, pozostaje „w pełni zgodna z duchem współczesnych porządków prawnych”. Prawo, stojąc na straży dobra wspólnego, zaprowadza porządek między ludźmi i przyczynia się do lepszego życia. Gdyż „prawo jako realizacja dobra winno być realizacją dobra po ludzku”. Tak pojęte dobro osób stanowi naczelny cel każdego prawa.

Bibliografia

- Biesiaga T., *Imperatyw kategoriyczny*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 4, Lublin 2003.
- Chyrowicz B., *Zamiar i skutki. Filozoficzna analiza zasady podwójnego skutku*, Lublin 1997.
- Dłubacz W., *Natura czy naturalizm?*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*. Seria: Zadania współczesnej metafizyki, nr 8, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gonddek, Lublin 2006.
- Krapiec M. A., *Byt i istota*, Lublin 2009.
- Krapiec M. A., *Ja człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1998.
- Krapiec M. A., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 2009.
- Krapiec M. A., *O prawie*, w: *Rozmowy z Ojcem Krapcem*, Lublin 2011.

- Krapiec M.A., *O rozumieniu natury*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*. Seria: Zadania współczesnej metafizyki, nr 8, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2006.
- Krapiec M.A., *Prawo*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2004.
- Krapiec M.A., *W trosce o godziwe prawo. Wykłady otwarte omienia Ojca profesora A. Krapca OP*, red. A. Maryniarczyk., T. Duma, K. Stępień, Lublin 2013.
- Maritain J., *Le docteur*, w: *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: Cz. Martyniak, *Dziela*, red. R. Charzyński, R. Wójcik, Lublin 2006.
- Martyniak Cz., *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: Cz. Martyniak, *Dziela*, red. R. Charzyński, R. Wójcik, Lublin 2006.
- Mazurek J., *Alfreda Verdrossa i Jacquesa Maritaina koncepcja dynamicznego prawa naturalnego*, w: *Powrót do prawa ponadustawowego*, red. M. Szyszkowska, Kraków 2004.
- Mazurkiewicz D., *Lex humana w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 2000.
- Moskal P., *Wolność sumienia czy prawo i prawda?*, w: „Człowiek w Kulturze” 6-7, Lublin 1995.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999.
- Rozkoś M., *Prawo naturalne czy konwencja podstawą prawa stanowionego*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*. Seria: Zadania współczesnej metafizyki, nr 8, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2006.
- Salij J., *Eseje tomistyczne*, Poznań 1998.
- Stępień K., *Afirmacja prawa naturalnego czy pozytywizm prawny*, w: „Człowiek w Kulturze” 6-7, Lublin 1995.
- Stępień K., *W poszukiwaniu podstaw racjonalności prawa*, Lublin 2015.
- Stępień K., *W poszukiwaniu racji dobra. Komentarz do (art.) 6, kwestii XXI*, w: *Thomae, Quaestiones disputate de bono, de appetitu boni et voluntate – Dysputy problemowe o dobru, o porzadaniu dobra i o woli*, tłum. A. Białek, (Dziela św. Tomasza z Akwinu. Przekład-studia-komentarz), Lublin 2010.
- Swieżawski S., *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 2002.
- Szostek A., *Prawo naturalne jako podstawa działania człowieka*, w: *Substancja, Natura, Prawo naturalne*. Seria: Zadania współczesnej metafizyki, nr 8, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2006.

- Stawrowski Z., *Prawo naturalne a ład polityczny*, Kraków–Warszawa 2006.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłum. W. Bednarski, Warszawa 2006.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2002.
- Wojtyła K., *Wykłady lubelskie*, Lublin 1986.
- Wroczyński K., *Ius*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 5, Lublin 2009.

Thomas Aquinas Conception of Natural Law

Summary

The article contents the presentation of Thomas Aquinas conception of natural law, understood as „ius” (entitlements, rights). These entitlements have their natural foundation in the personal structure of the human being (nature) and its inborn inclinations. The author presents here five main important topics: the concept of law; the various kinds of law; the content of natural law; the conception of good as a base of law; the relations between natural law and positive one.

Key words: law, nature, human being, inclinations, good